

**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
**Poniedziałek :**  
**13 kwietnia 2026**

**J 3,1-8 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. (2) Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim. (3) W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, **jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwo Bożego**. (4) Nikodem powiedział do Niego:

**Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem?**

Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? (5) Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. (6) To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. (7) Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. (8) Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Biedny Nikodem! Naprawdę chciał zrozumieć Jezusa.

Jego słowa i czyny przykuły uwagę tego szanowanego faryzeusza, a nawet wzbudziły w nim podziw. Dlatego postanowił odwiedzić tajemniczego Nauczyciela z Nazaretu. Zrobił to ukradkiem, nocą, bo dobrze wiedział, co myślą o Nim inni faryzeusze i członkowie Sanhedrynu.

Rozmowę zaczął wyrażając przekonanie, że Jezus przyszedł od Boga jako nauczyciel, a dokonywane przez Niego znaki świadczą o tym, że Bóg jest z Nim. Jednak zanim Nikodem zdołał dokończyć swoją przemowę, Jezus przerwał Mu słowami:

**„Jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego”** (J 3,3).

Jeszcze nie możesz tego zrozumieć. Bez nowych narodzin, zarówno Ja sam, jak i królestwo, które głoszę, pozostaną dla ciebie tajemnicą. W życiu chrześcijańskim rzeczywiście jest coś z tajemnicy.

## **Pomyśl, jak intrygujące bywają zachowania niektórych świętych.**

- ❖ Dlaczego **św. Matka Teresa z Kalkuty** mogła się wciąż uśmiechać pomimo morza cierpienia, z jakim stykała się wśród najbiedniejszych z biednych?
- ❖ A co skłoniło **Maksymiliana Kolbego**, więźnia Auschwitz, do dobrowolnego zajęcia miejsca innego więźnia skazanego na śmierć głodową? W celi śmierci, wyniszczony głodem, spokojnie prowadził pozostałych ku modlitwie.

Kto jest w stanie tak postępować? **Tylko ktoś, kto wierzy w Jezusa.**

Ty także jesteś zagadką. W chwili twojego chrztu narodziłeś się z wysoka i zostałeś napełniony Duchem Świętym. Żyje w tobie ten sam Duch, który dodawał mocy Matce Teresie i Maksymilianowi Kolbemu.

- ❖ On jest tą tajemniczą Obecnością, która nakłania cię, czynił dobro i nie przechodził obojętnie obok potrzebującego.
- ❖ Jest Tym, który pomaga ci przebaczyć doznaną krzywdę, chociaż rana wciąż piecze, oraz
- ❖ Tym, który daje ci odwagę dzielenia się wiarą z bliźnim pomimo twojej nieśmiałości.

Za każdym razem, gdy idziesz za Jego natchnieniami, stajesz się większą zagadką dla otaczających cię ludzi, i coś w tobie zwraca ich uwagę. Jest tak dlatego, że

**z każdym aktem dobroci i wierności coraz bardziej upodabniasz się do Jezusa,**

**Osoby, która stanowi najbardziej niezgłębianą Tajemnicę, jaka kiedykolwiek pojawiła się na ziemi.**

„Dziękuję Ci, **Duchu Święty**, za to, że żyjesz w moim sercu.”

## Dz 4, 23-31

Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. Wysłuchawszy tego podnieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili:

**Wszehwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, Tyś przez Ducha Świętego powiedział ustami sługi Twego Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne? Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.**

Po tej modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani, **wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.**



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
**Wtorek :**  
**14 kwietnia 2026**

**J 3,7b-15 (Biblia Tysiąclecia)**

Trzeba wam się powtórnie narodzić.

**Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz,**

lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. W odpowiedzi rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? Odpowiadając na to rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz?

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeżeli wam mówię o tym, co jest ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich?

I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił - Syna Człowieczego.

A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak **potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jezus starał się wyjaśnić Nikodemowi, co to znaczy „**narodzić się powtórnie**” (J 3,7), ale „nauczyciel Izraela” nie mógł tego zrozumieć.

Jednak Jezus z niego nie zrezygnował, lecz spróbował przybliżyć mu tę prawdę posługując się analogią do wiatru, dzięki czemu Nikodem był w stanie lepiej pojąć tę tajemnicę.

➤ **Czy to nie zdumiewające, jak wiele dobroci i cierpliwości ma Bóg w stosunku do nas?**

Nie odstrasza Go i nie zniechęca ani nasz brak zrozumienia, ani wewnętrzne zagubienie, ani nieumiejętność uważnego słuchania.

## Przyjrzyjmy się historii naszego zbawienia.

- ❖ Bóg mówił do Izraelitów przez proroków, aby przekonać ich do wyboru dróg, które przyniosą im błogosławieństwo i życie. Przez jakiś czas byli Mu posłuszni, po czym znowu upadali. Ale On z nich nie rezygnował.
- ❖ Gdy nadeszła „**pełnia czasu**” (Ga 4,4), przemówił przez swoje Słowo, Jezusa, który przez trzy lata nauczał ludzi.
- ❖ Posługując się przypowieściami, odniesieniami do tekstów Starego Testamentu oraz analogiami, jak w przypadku rozmowy z Nikodemem, Jezus pokazywał, jak bardzo Bóg nas kocha i jak bardzo pragnie być z nami na zawsze.

Bóg wciąż okazuje nam cierpliwość. Nieustannie szuka różnych sposobów, aby przemówić do nas tak, byśmy Go zrozumieli.

- Kiedy na przykład podczas rozważania Pisma Świętego pojawia się w tobie uczucie pokoju, nadziei czy ufności, to znak, że przemawia do ciebie Bóg.
- Kiedy w czasie modlitwy przychodzą ci do głowy twórcze pomysły lub rozwiązania problemów, z którymi się zmagasz, albo gdy ogarnie cię podziw na widok piękna przyrody, przemawia do ciebie Bóg.

On może przemówić do ciebie nawet we śnie lub poprzez dzieło sztuki czy utwór muzyczny. Ważne jest, byśmy byli otwarci na to, że **Bóg chce do nas mówić**.

Jeśli będziesz trwać przy Nim wsłuchując się w Jego słowo, nauczysz się rozpoznawać Jego głos. Bywa on głośny, a nawet grzmiący, ale przeważnie jest łagodny, dyskretny i cichy. Bóg, który jest dobry i cierpliwy, będzie przemawiał do ciebie na różne sposoby, dopóki nie zrozumiesz tego, co mówi.

**„Ojcie, wierzę, że Ty wciąż do mnie mówisz. Pomóż mi dziś usłyszeć Twój głos.”**

Ps 93,1-2.5

### **Dz 4,32-37**

Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

**Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy oni mieli wielką łaskę.**

Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze /uzyskane/ ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby. Tak Józef, nazwany przez Apostołów Barnabas, to znaczy Syn Pocieszenia, lewita rodem z Cypru, sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów.



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
**Środa :**  
**15 kwietnia 2026**

**J 3, 16-21 (Biblia Tysiąclecia)**

**(16) Tak bowiem Bóg umiłował świat,** że

- ❖ **Syna swego Jednorodzonego**
- ❖ **dał**
- ❖ **aby każdy, kto w Niego wierzy**
- ❖ **nie zginął**
- ❖ **ale miał życie wieczne**

(17) Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. (18) Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. (19) A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. (20) Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków.

**(21) Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

✚ **Czy wiesz, że ten werset mówi nie tylko o tym, jak bardzo Bóg umiłował świat?**

Mówi również o tym, **w jaki sposób go umiłował.**

Użyte w tym zdaniu słowo greckie może oznaczać zarówno „do tego stopnia”, jak i „w jaki sposób”. Czyli można przetłumaczyć je również jako:

**„Oto sposób, w jaki Bóg umiłował świat”.**

➤ **Jak zatem Bóg umiłował świat?** Rozważmy dalszą część tego słynnego wersetu.

## Syna swego Jednorodzonego:

- **Bóg kocha hojnie**. Nie daje nam pierwszej lepszej rzeczy. Daje nam swego Jednorodzonego Syna, współistotnego ze sobą, drogiego swemu sercu. Ponieważ Jego miłość niczego nie zatrzymuje dla siebie.

## Dał:

- **Bóg kocha bez zastrzeżeń**. Nie zamyka się sam w swojej doskonałości. Otwiera swoje serce dla nas, a Jego niepojęta miłość przelewa się na zewnątrz, z Niego na nas, hojnie i ponad miarę.

## Aby każdy, kto w Niego wierzy:

- **Bóg kocha bez ograniczeń**. Nie czyni wyjątków, nie stawia warunków. Wylewa swoją miłość na każdego, kto przychodzi do Niego z wiarą i ufnością.

## Nie zginął:

- **Bóg nie zachowuje w sobie urazy**. Nie cofa swojej miłości dlatego, że zgrzeszyliśmy przeciwko Niemu. Nie odpłaca tym, na co zasługujemy, ale przebacza nam winy i z radością nas przyjmuje, gdy do Niego powracamy. Ponieważ miłość Boża jest miłosierna.

## Ale miał życie wieczne:

- **Bóg chce się z nami zjednoczyć**. Otwiera bramy nieba i zaprasza nas do siebie. Nie tylko wymazał nasze winy, ale w swej nieskończonej miłości pragnie przebywać z nami na wieki, ponieważ Jego miłość jest wieczna.

**Bóg chce dziś okazać ci swoją miłość.**

Rozważając na modlitwie słowa Ewangelii, pozwól obmyć się Jego bezwarunkowej, hojnej, nieskończonej miłości. Pozwól, aby cię przekonał, jak bardzo jesteś przez Niego umiłowany. A wtedy twoje serce odpowie uwielbieniem i dziękczynieniem Temu, który umiłował nie tylko cały świat, ale również ciebie!

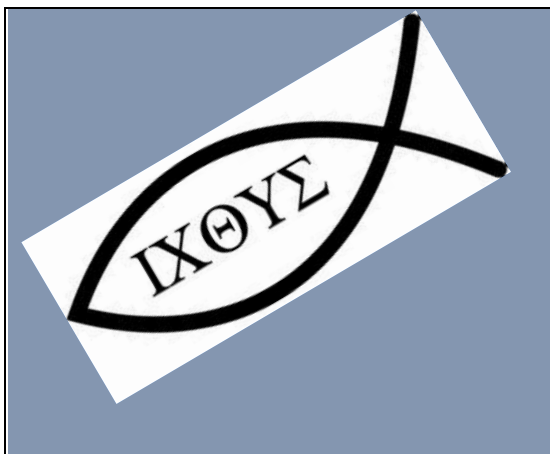
**„Panie, pomóż mi przyjąć miłość, którą mnie obdarzyłeś.”**

## Dz 5, 17-26

Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceusów, pełni zazdrości zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia.

Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich powiedział: **Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa tego życia!**

Usłyszawszy to weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono. Lecz kiedy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu. Powrócili więc i oznajmili: Znaleźliśmy więzienie bardzo starannie zamknięte i strażników stojących przed drzwiami. Po otwarciu jednak nie znaleźliśmy wewnątrz nikogo. Kiedy dowódca straży świątynnej i arcykapłani usłyszeli te słowa, nie mogli pojąć, co się z nimi stało. Wtem nadszedł ktoś i oznajmił im: Ci ludzie, których wtrąciliście do więzienia, znajdują się w świątyni i nauczają lud. Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich, ale bez użycia siły, bo obawiali się ludu, by ich samych nie ukamienował.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

16 kwietnia 20**26**

**Dz 5,27-33** (Biblia Tysiąclecia)

(27) Przyprawdawszy ich stawili przed Sanhedrynem, a arcykapłan zapytał: (28) Zakazaliśmy wam surowo, abyście nie nauczali w to imię, a oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka? (29)

**Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi**

- odpowiedział Piotr i Apostołowie. (30) Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego straciliście, zawiesiwszy na drzewie. (31) Bóg wywyższył Go na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. (32) **Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty**, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. (33) Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Pierwsze rozdziały księgi Dziejów Apostolskich przypominają film akcji - tysiące nawróceń, spektakularne uzdrowienia, a nawet cudowne uwolnienie z więzienia! A wszystko to dlatego, że Apostołowie śmiało głosili Dobrą Nowinę o zmartwychwstaniu Jezusa.

Zdawali sobie oczywiście sprawę, że to, co robią, może rozdrażnić Sanhedryn. Kiedy jednak polecono im zamilknąć, mogli jedynie odpowiedzieć:

„**Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi**” .

Co za zdumiewająca odwaga wsparta wiarą! A przecież ci mężczyźni nie od razu zachowywali się w taki sposób. Przypomnijmy sobie, jak rozproszyli się przy pojmaniu Jezusa. Piotr wyparł się nawet, że Go zna.

Co więc się zmieniło? Otóż w dzień Pięćdziesiątnicy otrzymali oni Ducha Świętego. Odtąd stali się świadkami mocy Ducha, który działał w nich i w ludziach, których spotykali.

My także otrzymaliśmy Ducha Świętego i jesteśmy świadkami Jego działania w naszym życiu i w życiu otaczających nas ludzi. Ten Duch przynagła nas do dzielenia się Dobrą Nowiną, jak kiedyś przynagłał Apostołów.

Może boimy się, że ktoś nas odrzuci lub że go obrazimy. Niepokoimy się, że powiemy coś niewłaściwego.

Jeśli jednak postawimy krok w wierze, zobaczymy działanie mocy Bożej. A to umocni naszą wiarę, jak umacniało wiarę Apostołów.

- **Czy ktoś z twoich bliskich lub przyjaciół ostatnio jakoś szczególnie leży ci na sercu?**
- **Czy zależy ci na tym, żeby przybliżył się do Pana?**

Być może to Duch Święty przynagła cię, żebyś zaryzykował postawienie kroku w wierze.

Proś Boga, aby pokazał ci, w jaki sposób możesz podzielić się z tym człowiekiem swoją wiarą. Nie sądź, że musi to być od razu nadzwyczaj mocne świadectwo.

Może wystarczy wysłać tej osobie werset z Pisma Świętego czy po prostu powiedzieć jej: „Bóg cię kocha” czy „Modlę się za ciebie” .

Albo dać stary numer „Słowa wśród nas” z artykułem, który cię szczególnie poruszył i opowiedzieć o tym doświadczeniu.

**Prosząc o pomoc Ducha Świętego**, staraj się czynić kolejne kroki, choćby niewielkie, w kierunku dzielenia się Dobrą Nowiną. Z czasem nabierzesz większej pewności siebie. A co więcej, jak Apostołowie, zobaczysz, jak Duch Święty dotyka serc ludzkich poprzez twoje słowo.

**„Duchu Święty, daj mi odwagę głoszenia Dobrej Nowiny.”**

Ps 34,2.9.17-20

**J 3,31-36:** (31) Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkimi, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba pochodzi, Ten jest ponad wszystkim. (32) Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje. (33) Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. (34) Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a z niezmierzonej obfitości udziela /mu/ Ducha. (35) Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. (36) **Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne**; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz grozi mu gniew Boży.



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Piątek : 17 kwietnia 2026

**J 6, 1-15 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) Potem Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. (2) Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. (3) Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. (4) A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. (5) Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili? (6) A mówił to wystawiając go na próbę.

## **Wiedział bowiem, co miał czynić.**

(7) Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać. (8) Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: (9) Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu? (10) Jezus zatem rzekł: Każcie ludziom usiąść! A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. (11) Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. (12) A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. (13) Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów. (14) A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: **Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat.** (15) Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

## Oto zagadka.

- Skoro Jezus miał już plan nakarmienia tysięcy ludzi, skoro „**wiedział, co ma czynić**”, to dlaczego zapytał Filipa: „**Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli**”?

Może po prostu chciał dokonać cudu za pośrednictwem swoich uczniów, chciał dać im udział w tym, czego zamierzał dokonać. Pozwolił więc im szukać rozwiązania tej trudnej sytuacji.

Odpowiedź Filipa była analityczna. Obliczył, że na nakarmienie tylu ludzi potrzeba połowy rocznego zarobku. Z kolei Andrzej podszedł do sprawy w sposób praktyczny – pięć chlebów i dwie ryby, jakie miał ze sobą pewien chłopiec, „**cóż to jest dla tak wielu?**” (J 6,9).



Wtedy pojawiło się rozwiązanie Jezusa, cud tak niezwykły, że mówi się o nim po dziś dzień. Wyobraźmy sobie, co mogli myśleć uczniowie, gdy Jezus błogosławił i łamał chleb, a oni zaczęli go rozdzielać. **Działo się coś niepojętego!**

W miarę, jak rozdawali chleb i rybę kolejnym grupom ludzi, stawało się dla nich jasne, że mają do czynienia z cudem. Niezależnie od tego, ile razy sięgali ręką do koszy, wciąż była w nich żywność. W końcu wszyscy się najedli do syta pozostawiając mnóstwo ułomków, a uczniowie zrozumieli, jak bardzo Bóg troszczy się o swój lud.

**Jezus nigdy nie przestaje działać przez swoich naśladowców.**

Nie przestaje realizować przez nich swoich planów, mających na celu zaspokojenie potrzeb ludu, ale także pogłębienie wiary uczniów. Kiedy więc Filip i Andrzej pokazują nam, kim jesteśmy, Jezus pokazuje, kim możemy się stać.

Pomimo naszej niedoskonałości Jezus prosi nas o współpracę, byśmy mogli lepiej poznać Jego drogi. Bierze nasze skromne ofiary i pomnaża je ponad wszelkie oczekiwanie, abyśmy umocnieni w ufności coraz odważniej stawiali kroki w wierze.

Plan Jezusa znacznie przekracza ludzkie możliwości, ale On pragnie realizować go przy naszej ofiarnej współpracy.

„**Panie**, pomóż mi zaufać, że Ty wiesz, co trzeba czynić, i nie zostawisz mnie samego w trudnej sytuacji. **Chcę współpracować z Twoim planem dla świata.**”

## Dz 5, 34-42

(34) Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, uczony w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie: (35) Mężowie izraelscy - przemówił do nich - zastanówcie się dobrze, co macie uczynić z tymi ludźmi. (36) Bo niedawno temu wystąpił Teodas, podając się za kogoś niezwykłego. Przyłączyło się do niego około czterystu ludzi, został on zabity, a wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni i ślad po nich zaginął. (37) Potem podczas spisu ludności wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął lud za sobą. Zginął sam i wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni. (38) Więc i teraz wam mówię: Odstąpcie od tych ludzi i puśćcie ich. Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, (39) a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć i może się czasem okazać, że walczycie z Bogiem. Usłuchali go. (40) A przywoławszy Apostołów kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili.

A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i **cieszyli się, że stali się godni  
cierpieć dla imienia /Jezusa/.**

Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.



## Szkoła

### „SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

18 kwietnia 2026

#### Dz 6,1-7 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. (2) Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsługiwali stoły - powiedział Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. (3) Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. (4) My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. (5)

#### Spodobały się te słowa wszystkim zebrany

i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. (6) Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce. (7) A słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Kościół pierwotny rozrastał się szybko, a wraz z jego rozwojem pojawiały się nowe wyzwania.

Z dzisiejszego pierwszego czytania dowiadujemy się, że wdowy, Żydówki urodzone w diasporze i dlatego posługujące się językiem greckim, nie otrzymywały sprawiedliwej części rozdawanego wsparcia. Stało się to poważnym problemem, który wywołał niezgodę pomiędzy wierzącymi. Co mieli w tej sytuacji począć „helleniści” ?

Mogli ograniczyć się do szemrania we własnym gronie. Jednak wówczas urazy narastałyby tylko, grożąc rozłamem we wspólnocie. Wzniesli się więc ponad szemranie i przedstawili problem Apostołom. Był to ważny pierwszy krok, ponieważ Apostołowie mogli nawet nie zdawać sobie sprawy z tego, co się dzieje.

Z kolei Apostołowie nie odrzucili ani nie zlekceważyli ich skarg. Nie sądzili też, że sami mają zajmować się rozdawaniem jałmużny, bo w tym celu musieliby zaniedbać głoszenie słowa Bożego.

Pod natchnieniem Ducha Świętego poprosili lud o wybranie siedmiu zaufanych mężczyzn, którzy zajęliby się podziałem jałmużny we wspólnocie. Następnie włożyli na nich ręce, prosząc dla nich o siłę do tej posługi (Dz 6,2-5).

Ten model działania może wydawać owoce również w naszych dzisiejszych wspólnotach kościelnych. **Każdy z nas może przyczynić się do dobra całego Ciała.**

Ale żeby tak się stało, nie możemy siedzieć beczynnie, kiedy pojawiają się problemy i potrzeby. Nie możemy też ograniczać się do skarg i narzekań. Zamiast tego podejmijmy inicjatywę, sygnalizując problem i współpracując z innymi nad jego rozwiązaniem.

Czy widzisz jakąś palącą potrzebę w twojej wspólnocie parafialnej?

- Może nadszedł czas, byś, jak helleniści z dzisiejszego czytania, powiedział o tym głośno?
- Może wywoła to potrzebną od dawna dyskusję i pomoże twojej wspólnocie znaleźć rozwiązanie, o którym nikt wcześniej nie pomyślał.

Postaraj się działać z szacunkiem, cierpliwością i otwarciem na pomysły innych. A co najważniejsze, przyzywaj Ducha Świętego.

On poprowadzi cię tak, jak prowadził pierwszych chrześcijan.

**„Panie, natchnij mnie, abym mógł aktywnie budować wspólnotę wiary.”**

Ps 33,1-2.4-5.18-19

**J 6,16-21:** (16) O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro (17) i wsiadłszy do łodzi przepławili się przez nie do Kafarnaum. Nastąpiły już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; (18) jezioro burzyło się od silnego wiatru. (19) Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa krocącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. (20) On zaś rzekł do nich: To Ja jestem, nie bójcie się! (21) Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążali.



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
**Niedziela**  
19 kwietnia 2026

**Dz 2, 14.22b-32 (Biblia Tysiąclecia)**

Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i

**posłuchajcie uważnie mych słów.**

Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego Męża, który z woli postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście.

**Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim,**

bo Dawid mówił o Nim:

*"Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu. Dalesz mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim".*

Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.

**Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

➤ Czy znasz słowo „**kerygmat**”?

Pochodzi ono od greckiego **kerygma**, co oznacza „**głoszenie**”.

Kościół używa tego słowa na określenie podstawowego przesłania głoszonego przez Piotra i pozostałych Apostołów po zmartwychwstaniu Jezusa.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu mamy doskonały przykład **kerygmatu** głoszonego przez pierwotny Kościół. Przemawiając do tłumów w dzień Pięćdziesiątnicy Piotr głosi kluczowe wydarzenia stanowiące fundament naszej wiary:

- ✚ **Jezus podczas swego ziemskiego życia działał wiele „niezwykłych czynów, cudów i znaków” (Dz 2,22).** W Ewangeliach czytamy o tym, jak Jezus uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, uciszał burze i wyrzucał złe duchy. Wszystkie te cuda świadczyły o tym, że nie jest On zwyczajnym człowiekiem.
- ✚ **Jezus został wydany na śmierć „z woli, postanowienia i przewidzenia Boga” (Dz 2,23).** Jego śmierć nie była jedynie wypaczeniem sprawiedliwości ani zrzędzeniem losu, ale częścią Bożego planu. Jezus poszedł na śmierć dobrowolnie, jako niewinna ofiara, aby wybawić nas od grzechu.
- ✚ **„Bóg wskrzesił Go” (Dz 2,24).** Jezus powstał z martwych i jest dziś żywy. Zerwał więzy śmierci i objawił nam, czym jest obietnica zmartwychwstania – dla Niego samego i dla wszystkich, którzy za Nim pójdą.
- ✚ **Po wstąpieniu do nieba Jezus „otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go” (Dz 2,33).** Dzięki działaniu Ducha Świętego każdy z nas może doświadczyć życia i miłości Boga w swoim własnym wnętrzu. Możemy otrzymać przebaczenie wszystkich swoich grzechów, nadzieję życia wiecznego, a także moc do nowego życia już tu i teraz.

**Kerygmat** nie jest jedynie zbiorem prawd, w które mamy uwierzyć.

Jest historią naszego zbawienia, zbiorem obietnic, których wypełniania możemy doświadczyć. Są to uzdrowienia fizyczne i duchowe, przebaczenie, życie wieczne, wreszcie sam Duch Święty.

- ❖ Takie jest twoje dziedzictwo. Aby je dla ciebie zdobyć, Jezus oddał życie.
- ❖ Tak bardzo cię kocha i tak bardzo jesteś dla Niego ważny.

**„Jezu, jak wielka jest Twoja miłość i hojność wobec mnie.  
Przyjmij moje dziękczynienie i podziw.”**

## Lk 24,13-35

(13) Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. (14) Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. (15) Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. (16) Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. (17) On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. (18) A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. (19) Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; (20) jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. (21) A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. (22) Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przerażyły nas: były rano u grobu, (23) a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. (24) Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. (25) Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! (26) Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? (27) I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. (28) Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. (29) Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. (30) Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. (31) Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. (32) I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? (33) W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, (34) którzy im oznajmili: **Pan rzeczywiście zmartwychwstał** i ukazał się Szymonowi. (35) Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i **jak Go poznali przy łamaniu chleba**.